CZĘŚĆ X. № 62. ROK 5. (1834.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze Informacyjném; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna:* w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 rub. as. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina: *Roczna*, 45 r. as. *Półroczna*, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 55 r. *Półroczna*, 28 r. ass.

Wtorek, $\frac{14}{26}$ Sierpnia.

Wiadomości krajowe.

Petersburg $\frac{13}{25}$ *Sierpnia.*

Przez roskaz dzienny Cesarski z dnia 5 b. m. Komendant twierdzy Rotchensalm, liczący się w jezdzie Pułkownik *Griechow*, s powodu choroby, otrzymuje dymissyą, z rangą Jenerał-majora, mundurem i pensyą całkowitej gaży.

Ukazy Cesarskie.

a) Do Rządzącego Senatu.

(w Peterhofie, 29 Lipca.) «Liflandzkim Ewangelicko-Luterańskim Jenerał-Super-Intendentem i Wice-prezesem duchownym tamecznego Prowincyonalnego Konsystorza tegoż wyznania Najłaskawiej roskazujemy być Pastorowi Nitauskiéj parafii von *Kloth*, zaś takim że Jenerał-Super-Intendentem Estlandzkim i Wice-prezesem tamecznego Konsystorza Pastorowi-Dyakonowi przy kościele Rewelskim S. Mikołaja *Rein*.

Do Ministra Skarbu.

(w Krasném-Siole, 13 Lipca.) «Na przedstawienie Wasze pozwalam wam wypuścić w obieg, stosownie do Manifestu z d. 9 Stycznia 1834 roku, siódmy rząd, (seryą) biletów Skarbu Państwa, policzając przyrost od nich procentów również od 1 Lutego bieżącego roku; o czém macie uczynić należyte rozporządzenie i donieść Rządzącemu Senatowi, dla podania do powszechnéj wiadomości.»

Ukazy Rządzącego Senatu.

1) 26 *Lipca.* (s 1 Dep.) O wykreśleniu ze służby i nieprzyjmowaniu na przyszłość do żadnego obowiązku publicznego Porucznika Alexopolskiego pułku strzelców Alexandra *Fesenko.*

2) *tegoż dnia.* (s tegoż Dep.) O wykreśleniu ze służby i nieprzyjmowaniu na przyszłość do żadnego publicznego obowiązku Podporucznika Witebskiego pułku strzelców Bazylego *Bobrowskiego.*

3) 28 *Lipca.* (z ogóln. zgrom. trzech pierw. Dep.) O sposobie przewodu spraw w Gruzyi o dobra Cerkiewne.

4) 31 *Lipca.* (s tegoż ogóln. zgrom.) Postanawia się, iż od osób znajdujących się zagranicą, prośby do sądownictw Rossyjskich mogą być przysyłane na prostym papierze i cały przewód spraw, s tych próśb wynikłych, ma się na takimże papierze odbywać. To prawidło nie rozciąga się na Królestwo Polskie, ani na Finlandyą, z jakowych krajów prośby powinny być i od krajowców, i od znajdujących się tam Rossyan, przysyłane na papierze stęplowym przepisanéj wartości; ku czemu Minister Skarbu ma opatrzyć tameczne kassy w dostateczną ilość takowego papieru.

5) 1 *b. m.* (s 1 Dep.) O nadaniu Uniwersytetowi Alexandrowskiemu, w Finlandyi, przywilejów równych innym Rossyjskim Uniwersytetom, we względzie przyjmowania do służby Rossyjskiej i podwyższania w rangach osób, które w nim nauki pobierały, lub zdały examen.

6) *tegoż dnia.* (s tegoż Dep.) O dozwoleniu iżby ci którzy na miejsca Assesorów, od wyboru zależące, będą mianowani, w braku zastępców, przez Zwierzchność Gubernijalną, nosili mundur ustanowiony dla Asesorów koronnych.

7) 2 *b. m.* (s tegoż Dep.) O otwarciu Głównego Gospodarczego Kantoru dla Małorossyjskich Kozaków.

Reskrypt Cesarski *do P. Jenerała jazdy hrabi Witta, dany w Peterhofie*, 7 *Lipca.*

Hrabio Janie, synie Józefa. Minister Wojny podał do Mojej wiadomości raport wasz do niego, z d. 15 zeszłego Czerwca. W tym raporcie donieśliście, że projekt wasz we względzie zaopatrzenia w żywność Chersońskich osad wojskowych, dotkniętych w przeszłym roku klęską nieurodzaju, przyprowadzony został do skutku; że pułki 2*go* odwodowego korpusu jazdy, nie wychodząc ze swych okręgów, miały dostatek żywności i znajdują się w dobrym, co do wojskowości, stanie; cała wojskowa osada wyżywiła się aż do nowego żniwa, usiewy ozime i jare odbyły się w powiększonéj nawet ilości, i pozostało jeszcze w zapasie do 50,000 czetwerti zboża; w opale nie doznano niedostatku, bydło uchowało się w całości i niezwyczajnych chorób nie było.»

«Z niepospolitém zadowoleniem czytałem to doniesienie: i jako zdanie sprawy s czynności Waszych, i jak ziszczenie Mojego w tym względzie oczekiwania. Odpowiedziawszy tym sposobem w zupełności Mojemu, zawsze niezmiennemu, ku wam zaufaniu, wyście pozyskali nowe prawo do szczególnéj Mojej łaski. Oświadczając ją wam, i powtarzając wyrazy zupełnej Mej wdzięczności, dozwalam wam uczynić przedstawienie o wynagrodzeniu urzędników, którzy działali w przedmiocie wspomnianego polecenia i których wy godnemi nagrody osądzicie.»

«Pozostaję wam zawsze przychylnym.»

Ustawa o domowych Przewodnikach, Nauczycielach i Nauczycielkach.
zatwierdzona przez N. Pana 1 Lipca b. r.

(Ciąg dalszy.)

Rozdziału IVgo.

§ 36. Za dziesięcioletnie nienaganne i gorliwe pełnienie obowiązków stanu domowi Przewodnicy i Nauczyciele mogą, z uwagi zwierzchności, otrzymać w nagrodę ustanowione na ten cel medale w petlicy, na wstędze orderu Ś. Alexandra Newskiego. Przewodnicy otrzymują medal złoty, Nauczyciele zaś srebrny.

§ 37. Od czasu zatwierdzenia w rangach, jak to postanowiono w §§ 31, 33, 34 i 35, domowi Przewodnicy po upływie lat sześciu, a Nauczyciele lat ośmiu, nie przestający nienagannie i skutecznie pełnić właściwych obowiązków i za należytém poświadczeniem, mogą być, po przekonaniu się o tém zwierzchności, podwyższeni do rangi następnéj.

§ 38. Po takowym zaś pierwszym awansie, dalsze podwyższania do rang Przewodników, nie przestających gorliwie trudnić się kształceniem młodzi po domach prywatnych, mogą, z uwagi Ministra Oświecenia, mieć miejsce, na zasadach istnących w tém Ministerstwie prawideł o podwyższaniu do rang Starszych Nauczycieli Gimnazyalnych.

§ 39. Również, od czasu pierwszego awansu, ustanowionego w § 37, dalsze podwyższanie do rang Nauczycieli domowych, z uwagi Zwierzchności, może mieć miejsce na zasadzie tychże prawideł o podwyższaniu etatowych Nauczycieli Szkół powiatowych.

§ 40. Odznaczające się, od czasu zatwierdzenia w rangach klassowych, pełnienie służby w stanie domowych Przewodników i Nauczycieli, może być, z uwagi Zwierzchności, wynagradzane orderami, a mianowicie: a) Przewodnicy, pochodzący z dziedzicznej szlachty za lat 15, b) pochodzący ze szlachty osobistéj za 20, c) pochodzący z innych stanów za 25 lat służby, otrzymają order Ś. Anny 3 klassy; Nauczyciele zaś, z zachowaniem podobnegoż s'opniowania co do pochodzenia i lat służby, order Ś. Stanisława 4 klassy.

§ 41. Trzydziestopięcioletnie nienaganne i gorliwe pełnienie służby w stanach Przewodnika lub Nauczyciela, ustanowionych do wychowywania dzieci po domach prywatnych, licząc takowe lata od czasu zatwierdzenia w rangach klassowych, wynagradzane będzie z uwagi Zwierzchności, nadaniem orderu Ś. Włodzimierza 4 klassy.

§ 42. Przewodnik, który zaletnie pełnił obowiązki swego stanu przez lat 25 i ukształcił w tym przeciągu najmniej trzech młodych ludzi, przyjętych do jednego z Ruskich Uniwersytetów w stopniu studentów, otrzymuje honorowy tytuł *zasłużonego* (заслуженнаго).

§ 43. Czas, spędzony bez rzeczywistego pełnienia obowiązków stanu Przewodnika lub Nauczyciela, wyłącza się s terminu przeznaczonego na przedstawienia do dalszego awansu w rangach, tudzież do otrzymywania medalów, orderów i tytułu zasłużonego Przewodnika.

§ 44. Dymisyonowani wojskowi i cywilni urzędnicy, którzy wyżej oznaczonym porządkiem wejdą do stanu Przewodników lub Nauczycieli, używają wszystkich prerogatyw tych stanów, z zachowaniem rang, jakie wraz z dymissyą odebrali, i, za należytém poświadczeniem o rzeczywistém i skutecznem pełnieniu obowiązków, podwyższani będą do rang, s kolei następujących; a mianowicie: Przewodnicy w lat sześć, a Nauczyciele w lat ośm od czasu wejścia do tego stanu.

§ 45. Prawidła niniejszéj Ustawy, wskazane w §§ 37, 38, 39, 40, 41, 42 i 43, stosują się też do Przewodników i Nauczycieli, z liczby dymisyonowanych wojskowych lub cywilnych urzędników, s taką tylko różnicą, że zakres ustanowiony do otrzymania orderów, liczyć się ma dla nich od dnia wejścia do takowego stanu.

§ 46. Przewodnicy i Nauczyciele, obciążeni sędziwym wiekiem lub nieuleczoną dotknięci niemocą, jeśli obok tego nie mają własnego dostatecznego sposobu do życia, będą odbierali dożywotnie wsparcia s kapitału Opatrzenia, wyznaczonego na ten cel w Departamencie Ministerstwa Oświecenia.

§ 47. Z liczby pozostałych po zejściu ich sierot, dzieci płci męzkiej przyjmowane będą do pensyj przy Gimnazyach na koszt skarbowy, i koszt ten, w razie niedostatku wakansów, będzie opłacany s procentów od tegoż kapitału; s tegoż źródła, i w stosunku do jego zasobów, będą opatrywane sieroty płci żeńskiéj i przyjmowane do właściwych ich stanowi panieńskich zakładów wychowania.

§ 48. Przewodnicy i Nauczyciele, jeżeli zechcą zdać przepisane examina przy Uniwersytetach, mogą otrzymywać stopnie naukowe i odpowiednie im klassy, nie wcześniej jednak, jak po roku pożytecznego pełnienia obowiązków swego stanu, od dnia otrzymania nań dyplomatu.

§ 49. Domowi Nauczyciele, którym na examinie przyznany zostanie tytuł rzeczywistego Studenta lub stopień uczony, otrzymują wraz z niemi tytuł Przewodników.

§ 50. Wszystkie wyżej pomienione osoby, które otrzymały od Zwierzchności prawo nauczania młodzi po domach prywatnych, przez to samo mają już pozwolenie swobodnego pełnienia obowiązków swego stanu w prywatnych pensyach i szkołach.

Rozdział V.

O domowych Nauczycielkach.

§ 51. Osoby płci żeńskiéj, życzące trudnić się moralnem wychowywaniem dzieci w domach prywatnych, nie inaczej będą mogły zająć się tym obowiązkiem, jak po otrzymaniu świadectwa na stan domowych Nauczycielek.

§ 52. Nauczanie samych tylko kunsztów i robót nie daje prawa do tego stanu.

§ 53. Prawidła ustanowione w § 13, 14, 16 — 22, we względzie examinów, składania wymaganych ku temu dowodów i wydawania przepisanych na stan Nauczycielski świadectw, stosują się w równéj mierze do domowych Nauczycielek.

§ 54. Osoby płci żeńskiej które ukończyły wychowanie w zakładach naukowych, przez Rząd utrzymywanych i zostających pod Opieką N. Cesarzowej Jmci, otrzymają, na mocy wydanych im przy wyjściu atestatów, świadectwa na stan domowych Nauczycielek, bez wymagania od nich przepisanego examinu.

§ 55. Te, na które poprzedzający 54 § się rozciąga, ażeby otrzymać świadectwo powinny złożyć ustanowionym porządkiem attestaty swoje i przepisane dowody.

§ 56. Objęte § 46 i 47 wsparcie i opatrzenie będą też otrzymywały i Nauczycielki.

§ 57. Od wydawanych świadectw na stan domowych Nauczycielek, będzie pobierana opłata 40 rubli assyg.

§ 58. Majątek nieruchomy i ruchomy Nauczycielki która spadkobierców po sobie nie zostawi i żadnego w tym względzie nie uczyni rozporządzenia, po upływie zakresu prawnych obwieszczeń, będzie sprzedanym na rzecz kapitału Opatrzenia. *(d. c. p.)*

— Według doniesień s Kremenczuga, miasto to mocno ucierpiało od ognia. 11 Lipca o 1 po południu wszczął się tam z nieostrożności, od małego drewnianego domu pożar, i trwał około czterech godzin. W ogóle zgorzało 93 domów, po lewéj stronie wielkiéj ulicy, przy wjeździe do miasta przez most Dnieprowski. Jedno małe, ssące jeszcze dziecię spaliło się.

— Piszą z Elizawetgradu, pod dniem 20 Lipca: «16 Lipca miasto nasze uległo okropnéj klęsce. O 5*ej* godz. po południu zapalił się z niewiadomej przyczyny dom kupca *Kolcow*; chociaż wtenczas nie było silnego wiatru, płomień jednak z nadzwyczajną szybkością ogarnął przyległe domy i w kilka minut przeszedł na drugą stronę ulicy. Przy wielkiém ściśnieniu tutejszych domów, po większej części drewnianych, i trwającej przez pewny przeciąg czasu suszy, pożar, niedalej jak w jednę lub dwie godziny, rozszedł się wzdłuż po całej wielkiéj ulicy i poblizkich kwartałach, na lewej stronie Ingułа. Szybkość postępów ognia, nieznośne gorąco od palących się domów i straszny obłok dymu, który się po nad miastem utworzył, żadnego prawie nie dozwoliły podać ratunku. Pożar trwał aż przeszło za północ, przeszedł nawet przez rzekę i obrócił w popioł najpiękniejszą część miasta. Wspaniałe mieszkania wielu kupców, w tej liczbie dóm Radcy Handlowego *Fundukley*, służący za ozdobę miasta, Apteka, Kantor Pocztowy, znana gospoda Pendika i t. p. zostały zniszczone. W ogóle zgorzało, jak mniemają, do 180 dymów, czyli przeszło 300 domóstw; nikt jednak w tym przypadku nie utracił życia.

— Do Petersburga przybyli: 4 b. m., z Witebska, obyw. pow. Sienniñskiego *Marcinowski*; — 6*go*, s Tuły, Jen.-adj. *Chrapowicki*; — 7*go*, z Lucyna, obywatel pow. Rzeczyckiego *Szyszko*. Wyjechał: 5*go*, do Moskwy, Nadzwyczajny poseł przy dworze Austryackim Rzecz. Rad. Tajny *Tatiszczew*.

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 8 *Sierpnia*. W izbie parów 5 b. m. lord Londonderry żądał znowu złożenia dokumentów tyczących się ostatniego poczwórnego traktatu, i s tej okoliczności przyganiał mocno postępowaniu rządu. Lecz lord Melbourne oparł się temu wnioskowi, zwąc go niewczesnym i nieprzyzwoitym, i zapewnił iż sam nawet mowca czuć to musiał, gdy większą część mowy swojej innemu poświęcił przedmiotowi; dodając, że mowa ta tak była powierzchowną i rosprzężoną, iż wcale niepodobna było należycie jej zrozumieć.

— Piszą s Korfu pod d. 11 Lipca: «Deputowani piątego parlamentu Jońskiego zgromadzili się tu pod koniec zeszłego miesiąca i przystąpili do obioru nowego senatu. Prezes dotychczasowego senatu, hrabia Spiridon Bulgari, mianowany nanowo na tę godność został. 30 Czerwca parlament uroczyście otworzony został przez lorda Nugent.

— Listy z Gibraltaru donoszą, iż eskadra neapolitańska wyprawiona do Maroku, wróciła s powodu załatwienia sporów s tém państwem w sposób ugodliwy.

Paryż 9 *Sierpnia*. W izbie deputowanych 7 b. m. po obraniu prezydenta, przystąpiono do obioru wiceprezydentów, s których pierwszym został P. Calmon, drugim zaś P. Passy.

— W Monitorze czytamy: «Rząd otrzymał z St.-Jean da Luz z d. 6 b. m. następującą depeszę: «Don Karlos przybył do Maria i zdaje się skupiać siły swoje około Elisondo. Powstańcy zeznają sami iż znacznie ucierpieli w potyczce 1 b. m.; Główny ich korpus zdaje się skupiać w okolicy St.-Estevan.»

«Rząd otrzymał jeszcze kilka innych depeszy z Bayonny datowanych 6 i 7 b. m. Żadna z nich nie zawiera szczegółów, lecz wszystkie się zgadzają względem ostatnich korzyści otrzymanych przez jenerała Rodil. Zdaje się iż do 5*go* powstańcy cofali się nieprzerwanie na równinie Bastan. Wielkie poruszenie panuje na całej granicy.»

«Goniec który opuścił Madryt w d. 31 z. m. zapewnia iż od 17*go* spokojność stolicy bynajmniej nie została zakłóconą.»

Bruxella 9 *Sierpnia*. W skutek postanowienia konferencyi w Biberich, podpisanego przez P. Reede, xiąże Nassau lub jego potomkowie, w przypadku jeśliby W. Xięstwo Luxembourg prawem spadku im się należeć kiedykolwiek miało, t. j. jeśliby z gałęzi domu Nassau, panującej w Hollandyi, żadnych potomków płci męskiej nie zostało, otrzymają summę 750,000 florenów. Dla wynagrodzenia zaś związku niemieckiego za utratę połowy xięstwa Luxembourg, cały lewy brzeg rzeki Mozy ma jakoby zostać ogłoszonym za posiadłość federacyjną.

Hiszpanija. Allgemeine Zeitung zawiera następujący artykuł s Turynu, z d. 29 z. m.: «Wiadomości o sprawie don Karlosa wcale są zaspakajające. Że zaś w tej mierze dochodzące nas doniesienia nie są najgorszemi, tego dowieść można tak samem jeograficznem położeniem kraju, jak i z interesu z jakim postępy don Karlosa są śledzone. Królowa Regentka Hiszpańska podupadła mocno w powszechném mniemaniu, i, przy panującem w Madrycie rozdzieleniu umysłów, don Karlos obrał właśnie najlepszą porę do ukazania się na teatrze wojny. Z wiadomości z Barcelony zdaje się, iż zamierza naprzód ugruntować się stale w prowincyach północnych, dla działania poźniej s tem większą siłą na głąb kraju. Ostrożność ta koniecznie była potrzebną ażeby stronnictwa jego przez jaki nieprzezorny postępek nie zrazić; a przytem niemało też cenić

*

należy nadzieję przeciągnienia na swoję stronę jednego lub kilku dowódzców Królowej i sprawienie tém samém rozdwojenia w jej wojsku. Wiadomo s pewnością, iż don Karlos, jeszcze przed opuszczeniem Portugallii, miał kilkugodzinną naradę z dwóma znakomitemi wodzami Królowej Regentki, i że ci okazali się wcale niedalekiemi przechylenia się na jego stronę, skoro tylko będą mogli tego dokonać nie narażając zbytecznie czci i bespieczeństwa swojego.

Don Miguel znajduje się dotąd w Genui. Zdaje się wypadki Połwyspu z największą uwagą śledzić, i o wszystkiem szczegółowe otrzymuje doniesienia. Zaprzestał też oddawać się jak dawniej szumnym zabawom.

— W tymże przedmiocie w angielskiej gazecie Morning Post czytamy uwagi następujące, datowane 1 b. m. z Bayonny: «Kuryer angielskiego posła, który opuścił Madryt 28 z. m. siedm razy zatrzymywany był w drodze, i zwątpiwszy wreszcie o możności przedarcia się przez linije powstańców, z Bilbao udał się morzem do Francyi. Jest to najlepszym dowodem że karliści ruszają się i wewnątrz kraju. W starej Kastylii urządzili nawet znaczną wojskową siłę, a ostatnie zamieszania w Madrycie z wiadomością o przybyciu don Karlosa niemało zyskują mu stronników. Spisek Romero-Alpuente okazuje się nader rozgałęzionym po całym kraju, co wprawuje gabinet Królowej w wielką niespokojność. Wszędzie rząd jej spotyka polityczne i finansowe trudności. Don Karlos nader słusznie postępuje trzymając się granic Hiszpańskich. Są one naturalną jego twierdzą. Chociaż Pampeluna nazbyt jest mocną ażeby dała się zdobyć szturmem, Vittoria wcale nie jest tak obronną. Ostatnie to miasto Zumalacarreguy mógłby w każdym czasie zdobyć; ale w takim przypadku musiałby zostawić w nim załogę, coby znacznie siły jego osłabiło. Don Karlos nie chce też wielkim traktem iść do Madrytu, i ogranicza się tymczasem na uzbrajaniu swoich stronników. Główna ich massa użytą jest szczególniej do zagrodzenia wojskom Królowej dowozu żywności, i główne ich miasta wkrótce brak jej uczują. Don Karlos jest razem wszędzie; eskorta jego składa się s 5*go* batalijonu, zostającego pod wodzą S-gatibelza; główny zaś sztab liczy do 1,200 ludzi, i nie zależny jest od głównego korpusu, zostającego pod wodzą Zumalacarreguy. Prócz linijowego wojska, w samej Nawarze ma pod roskazami swojemi do 20,000 ochotników, których ¼ została już dobrze uzbrojoną. Zumalacarreguy krąży do koła Pampeluny, jakby w niej znajdowało się coś nazbyt dlań pociągającego. Don Karlos nie ma wprawdzie w tém mieście licznych stronników; lecz wodzowie tameczni przyprowadzeni są prawie do rospaczy, gdy część ich znajduje się już w więzieniach, a druga tegoż losu spodziewać się może. Wiadomość o przejściu na stronę don Karlosa 400 ludzi załogi Vittoria potwierdza się. Główne siły Królowej zgromadzane są w okolicach Pampeluny.»

— *Morning Herald* w liście Bayonny z d. 1 b. m. umieszcza co następuje: «Wszyscy młodzi nawarczykowie usłuchali wezwania don Karlosa, i stawili się na wskazane przezeń punkta, gdzie urządzeni i uzbrojeni być mają. Twierdza St. Sebastien i Pamsselena mają zupełnie sobie przecięty dowóz żywności s Francyi. Junta Nawarska ogłosiła je obie za zostające w stanie oblężenia. Zeszłego czwartku don Karlos znajdował się na wielkiej grze w piłkę w Vera Powiadają iż nie można widzieć piękniejszych koni nad te jakie składają oddział ułanów gwardyi don Karlosa, stojący w Elisondo.»

— Gazety Angielskie dają nam następującą biiograficzną wiadomość o jenerale Rodil, który tak znakomitą gra teraz rolę w domowej wojnie Hiszpańskiej: «Don Jose Ramon Rodil doszedł w wojnie o niepodległość półwyspu do stopnia pułkownika, w którym udał się do Peru. W epoce nieszczęśliwej bitwy pod Ayacucho, która zadała cios śmiertelny panowaniu hiszpańskiemu w Ameryce, Rodil był dowodzcą zamku Callao. Dowiedziawszy się o zgubnych skutkach bitwy, oświadczył natychmiast, iż wcale nieuznaje w niczém warunków kapitulacyi zawartej przez Wice-Króla la Serna z jenerałem Suere, gdyż dowództwo zamku Callao otrzymał bezpośrednio od samego Króla. W skutek tego przez 14 miesięcy utrzymywał się przeciw wszystkim okropnościom bombardowania zewnątrz, a głodu i epidemicznych chorób wewnątrz miasta. Te ostatnie zabrały mu przeszło 4,000 ludzi, s których wielu należało do najznakomitszych rodzin Peru, pozostałych sprawie hiszpańskiej wiernemi. Nic nie mogło zachwiać jego stałości, chociaż mury zamku zewsząd już były minami podkopane i wszystko grozić mu się zdawało nieochybną zgubą. Pod koniec oblężenia, dostrzegł jeszcze iż dwa półki Buenos-Ayreskie, należące do składu załogi, powzięły były zamiar poddania twierdzy patryotom. Spisek ten tak sztucznie był uknowanym iż wszelkie starania komendanta w celu wykrycia jego przywodzców pozostały bez skutku. Nakoniec jenerał Rodil poważył się na okropny środek. Roskazał oba wspomnione pułki uszykować wewnątrz twierdzy, i, oznajmiwszy im iż ma zamiar wysadzić cały zamek na powietrze, dodał, iż wie «że są południowymi amerykanami, jedynie przemocą do służby hiszpańskiej znaglonymi, gdy tymczasem serce ich w innym kierunku bije. Ktoby więc z was, mówił, zechciał załogę opuścić, niech wystąpi o 20 kroków przed liniję.» Pułkownik ze 120 oficerami i żołnierzy, wystąpił natychmiast s szyków; lecz zaledwie stanął we wskazanej przezeń odległości, gdy jenerał Rodil roskazał reszcie wojska dać do nich ognia, tak iż w mgnieniu oka wszyscy byli rozstrzelani.—Dopiero po zupełném wyczerpaniu zapasów żywności Rodil zdał twierdzę. Honorowa jego kapitulacya podpisaną została, pod rękojmią P. Murray, kapitana angielskiego linijowego okrętu *Briton*, na którym też okręcie jenerał Rodil naprzód około przylądka Horn do Rio Janeiro przypłynął, a stamtąd do Europy wrócił.

Najpoźniejsze wiadomości.

Londyn, 12 *Sierpnia*. Xiążę Talleyrand dotąd ze stolicy naszej nie wyjechał, i dzisiaj jeszcze miał naradę s lordem Palmerston.

Paryż, 11 *Sierpnia*. Według gazet ministeryalnych, rząd otrzymał wiadomości z St.-Pée, dochodzące 7 b. m. s których okazuje się iż jenerał Rodil tegoż dnia wszedł do Elisondo, na czele 6,000 ludzi. Don Karlos, zmuszony do śpiesznej ucieczki, cofnął się do Leissa. Emigracye do Francyi już się poczynają. Żona Zumalacarreguy z dziećmi jego zameldowała się już na granicy francuskiej, w Ainhoa.

— *Journal des Débats* do powyższych wiadomości dodaje następujące uwagi: «Saint-Pée leży nad rzeką St.-Jean de Luz, na połowie drogi z Bayonny do Elisondo. Ainhoa jest ostatnią wsią francuską w tymże kierunku.

Leissa czyli Leyza, dokąd don Karlos się udał, leży o 8 godzin drogi na zachód od Elisondo, 4 godziny drogi od St.-Estevan a 9 godzin od granicy francuskiej. Godna uwagi, iż don Karlos nie skierował się raczej wprost ku tej ostatniej, lecz owszem cofnął się w kierunku Villafranca, jak gdyby miał zamiar pomiędzy Villafranca i Toloza ruszyć wielką drogą do Vittoria i Biskai. Cokolwiekbądź utrata doliny Bastan pozbawia powstańców możności opierania się o granicę francuską, i jedynego depo w którém dotąd przechowywali zapasy żywności i amunicyi.»

— 9 b. m. rząd otrzymał jeszcze następującą telegraficzną depeszę, datowaną tegoż dnia z Bayonny: «Jenerał Figueroa przybył właśnie do Bettelu, na czele kolumny od 4,000 ludzi, gdy tymczasem Rodil ciągnie przez dolinę Bastan w kierunku Urdach. Jaurreguy w Villafranca i Esparterro w Salvatierra przyłożyć się razem z nim mają do uskutecznienia obrotu, który don Karlosa ze wszystkich stron zamknie. Karliści nader podupadli na duchu.»

— Nakoniec, według depeszy datowanej 8 b. m. z Ainhoa, Karliści zupełnie ustąpić mieli z Elisondo, Urdach i całej swojej linii. Rodil, zostawiwszy dostateczną załogę w Elisondo, wyruszył osobiście do Ulzama przeciw Zumalacarreguy. Brygadyer Figueroa ścigał Guipuzcoanów aż do Altanu. Jaureguy gotuje się do wyruszenia w tymże kierunku.

— Ile nowiny ministeryalne są dla karlistów niepomyślne, tyle przeciwnie wiadomości udzielane przez gazety legitymistów sprzyjać się im zdają. Według *Gazette de France*, w bitwie 1 b. m. jenerał Rodil utracił 1,250 ludzi w zabitych i 500 ranionych, gdy tymczasem Zumalacarreguy zwycięstwo to kosztowało tylko 4 zabitych i 22 ranionych.

Modena 30 *Lipca.* Gazeta tutejsza zawiera nadesłaną jej z Genui protestacyą don Miguela z d. 20 t. m., przeciw obecnemu stanowi rzeczy w Portugallii. Don Miguel, zapowiedziawszy w niej iż wszystkie akta obecnego rządu w Lizbonie uważa za nieważne, oznajmuje iż ustąpił s Portugallii tylko w skutek nieprzewidzianego pośrednictwa Hiszpanii, dla oszczędzenia krwie przelewu, i że poczytuje sobie za obowiązek protestować przeciw temu co zaszło przed wszystkiemi mocarstwami Europy, mianowicie zaś przeciw kapitulacyi 26 Maja, do której zmusiła go jedynie gorliwość o dobro poddanych.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Król Jmć Pruski ozdobił orderem Orła Czerwonego 2ej klassy jenerał-adjutanta Sumarokow, dowódzcę artyleryi rossyjskiej gwardyi.

— Kapitan Ross, wróciwszy s Petersburga do Hamburga, wyjechał właśnie stamtąd do Londynu.

— W Neapolu 17 z. m. widziano jedno z najpiękniejszych wybuchnień Wezuwijusza. Płomienie wznosiły się do nadzwyczajnej wysokości, w postaci olbrzymich kolumn, i potoki lawy płynęły nader obficie. Żaden z mieszkańców okolicznych tak okropnej i razem wspaniałej sceny nie pamięta.

— Naczelny dyrektor budownictwa w Królestwie Pruskiém, Radca Tajny Schinkel, otrzymał od J. K. M. Następcy tronu swojego roskaz udania się do Petersburga, na uroczystość inauguracyi pomnika Cesarza Alexandra I.

— Mówią o kilku samobojstwach zaszłych w Paryżu s przyczyny zniżenia się wartości papierów publicznych, skutkiem przybycia don Karlosa do Hiszpanii. Między innemi wymieniają jednego ze znakomitych bankierów i jednego maklera Giełdy Paryskiej.

— Siostra Maxymiliana Robespierre umarła 1 b. m. w Paryżu mając wieku lat 74. Zostawiła, jak mówią, wielką liczbę pamiętników i oryginalnych aktów tyczących się znanego brata swego.

— Według ostatnich wyrachowań ludność całej Grecyi wynosi tylko 811,185 dusz. Królestwo to ma 116 miast i miasteczek i 2146 wsi, prócz znajdujących się na wyspach Archipelagu, s których 33 tylko jest zamieszkanych.

KURS WEXLOWY i PIENIĘŻNY.

Petersburg $\frac{10}{21}$ *Sierpnia.*

Na Londyn	na 3 m.	pens	$10\frac{25}{32}$.	
— Hamburg	— 65	d. sz. bko.		
— — —	— 3 m.	— —	$9\frac{23}{32}$.	
— Paryż	— 70	d. cent.		
— — —	— 3 m.	— —	$113\frac{1}{4}$.	
— Amsterdam . . .	— 65	d. censów		
— — — —	— 3 m	$53\frac{3}{4}$.		
Rubel złoty	3 r.	70 k.		
— — srebrny	3 —	58 —		
Dukat nowy	r.	k.		

Wydawca otrzymał, dla umieszczenia w Tygodniku, następne pismo:

«Sąsiedzkie położenie naszych mieszkań, pozwoliło nam zaspokoić ciekawość zaostrzoną w nas powszechnemi pochwałami dla uprzywilejowanego Pensyonu obywatelskich synów w M. Złotopolu, założonego pod przewodnictwem P. Villietti, który umiał pokonać przeszkody, s powodu wypadków krajowych po dwakroć rozrywające tę szkołę, i przez niezmordowane starania i wygodne ich umieszczenie doprowadził liczbę uczniów do 75*ciu*.

Dnia 1*go* i 2*go* Lipca b. r. byliśmy świadkami nowych publicznych popisów, które przekonały zgromadzonych widzów o usiłowaniach Dyrektora i o postępach uczącej się młodzi. — Rodzice, krewni i wszyscy zebrani, byliśmy tyle zadowolnieni tym popisem, ile obiecywało nam przekonanie o tej odznaczającej się w okolicy szkole. Po odbytych naukowych probach s przedmiotów w temże pensyonie dających się, jako to: z Religii, z Historyi Państwa Rossyjskiego i powszechnej, z Jeografii Rossyi i powszechnej, z Arytmetyki, Algebry, Geometryi, języków: Rossyjskiego, Polskiego, Łacińskiego, Francuskiego i Niemieckiego, rysunków i miernictwa, tudzież muzyki i śpiewów, po rozdaniu listów pochwalnych i podarunków 24=m uczniom, szczególnie w nauce i obyczajach w ciągu roku odznaczającym się i po odśpiewaniu Hymnu do Boga o zesłanie Cesarzowi i Jego Familii lat długich i trwałej w Jego zamiarach pomyślności, przez tychże uczniów, założyciel Pensyonu P. Villietti w przyzwoitej zabawie dał nam zręczność przypatrzyć się obyczajnemu kształceniu młodych swoich uczniów. Szczególnie zwróciła naszą uwagę zgoda pomiędzy różnego narodu rodziców dziećmi, których serca opanowawszy Dyrektor i jego pomocnicy, łatwo potrafili zjednoczyć ku poszanowaniu Zwierzchności.

Takowe kształcenie naszych dzieci, włożyło na nas obowiązek rzetelnego podziękowania dla P. Villietti, który zachowując przepisy Zwierzchności, potrafił odpowiedzieć swojemu celowi.»

We własnej wsi Radwanówce, d. 26 Lipca, 1834 r.

M. Stojanowski.

Statystyka.

Tablice porównawcze stanu zakładów naukowych, należących do Ministerstwa Oświecenia za lata 1832 i 1833.

III.

LICZBA SZKOŁ, NAUCZYCIELI I UCZNIÓW W OKRĘGACH NAUKOWYCH I ZARZĄDACH W R. 1832 I 1833.

	Liczba dyrekcyj.		Liczba szkół.		Liczba nauczycieli i innych urzędników.			
a) w okręgach naukowych:	1832	1833	1832	1833	1832	1833	1832	1833
Petersburskim	6	6	209	219	403	417	8,777	8,781
Moskiewskim	11	9	322	269	765	732	16,131	13,469
Dorpatskim	4	4	253	274	822	803	7,957	7,765
Charkowskim (do którego w 1833 r. przyłączono dwie dyrekcye)	9	8	141	163	541	515	9,414	10,267
Kazańskim (w r. 1833 powiększonym jedną dyrekcyą)	8	9	117	139	477	501	7,625	7,776
Białoruskim	6	6	203	207	634	472	8,652	8,776
Kijowskim	4	7	43	63	347	227	3,515	4,325
Odeskim	3	6	40	70	219	190	2,874	3,115
b) w oddzielnych zarządach:								
Zakaukazkim	1	1	13	15	64	69	1,181	1,250
Sybirskim	4	4	37	40	100	100	2,385	2,315
Ogół	56	60	1,378	1,459	4,372	4,026	68,511	97,839
A z Uniwersytetami, Instytutem Pedagogicznym i Liceami	.		1,388	1,469	4,836	4,568	71,398	70,586

IV.

LICZBA OSOB KTÓRE OTRZYMAŁY UCZONE STOPNIE.

W jakich Uniwersytetach.

	W Petersburskim.		W Moskiewskim.		W Dorpatskim.		W Charkowskim.		W Kazańskim.		Ogół.	
	1832.	1833.	1832.	1833.	1832.	1833.	1832.	1833.	1832.	1833.	1832.	183.
Doktorów w różnych fakultetach	—	—	—	—	—	7	—	—	—	—	—	7
Magistrów	—	1	2	1	—		—	3	—	—	2	8
Kandydatów	18	17	33	25	18	11	3	2	6	7	78	62
Rzeczywistych Studentów	13	18	24	52	17	15	51	46	6	15	111	146
Szczególnie, w oddziale Medycznym.												
Doktorów	—	—	2	1	11	21	1	—	—	—	14	22
Inspektorów Zarządu Lekarskiego	—	—	4	1	—	—	12	1	—	1	16	3
Medyko-chirurgów	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	2
Akuszerów	—	—	7	2	—	2	1	2	—	—	8	6
Akuszerek	—	—	10	15	12	6	1	—	—	1	23	22
Lekarzy	—	—	28	51	14	6	26	23	2	20	70	100
Aptekarzy	—	—	—	5	2	1	2	1	—	—	4	7
Prowizorów	—	—	12	8	14	19	13	9	3	1	42	37
Gezelów Aptekarskich	—	—	22	13	21	29	14	8	2	3	59	53
Weterynarzy	—	—	2	2	—	—	—	—	—	—	2	2
Ogół	31	36	146	176	109	120	124	97	19	48	429	477

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 13-го Августа, 1834. *Ценсоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.